



Tomasz Bilczewski

 <https://orcid.org/0000-0002-1220-5383>

Uniwersytet Jagielloński
Kraków, Polska

Słowo i życie: filologia translacyjna*

Word and Life: Translational Philology

Abstract: This article is an attempt to delve into a field charted by scholars from Poland and abroad as part of a project called *Philology – Renewed: Language, Literature and Culture in the Digital Epoch*, which concluded with the 8th World Congress of Polish Studies Scholars at the Jagiellonian University in Krakow (12–14 July 2023). It covers key issues in defining the place of language and literature studies in the modern humanities: the disciplinary transformations of knowledge about language and its products, research traditions reflected in the biographies of scholars, the history of concepts, terms and institutions adjacent to the philological tradition, the impact of new technologies and forms of communication, ways of studying representations that meet the challenges of civilisation and processes identified in the sphere of symbolic practices. This article is both a survey of and an introduction to topics discussed in the pieces chosen for the issue, it situates the central problem of philology from three perspectives: an affective relationship with a profession, the practice of building a relationship with the otherness inscribed in language, and its apprehension as part of the translational humanities, conducted in the era of an ‘expanded present’ (Ryszard Nycz), and thus, a time of a particular view of the past stamped with dynamic technological transformations.

Key words: philology, history of knowledge, culture of the word

Abstrakt: Artykuł stanowi próbę rozpoznania pola zagadnień wyznaczanego przez polskich i zagranicznych badaczy w ramach projektu „Filologia – od/nowa. Język, literatura, kultura w epoce cyfrowej”, którego zwieńczeniem był VIII Światowy Kongres Polonistów odbywający się na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie (12–14 lipca 2023 roku). Wyłaniają się z niego kluczowe problemy związane z określeniem miejsca filologii w nowoczesnej humanistyce: dyscyplinarne przemiany wiedzy o języku i jego wytworach, badawcze tradycje odzwierciedlone w biografiach uczonych, historia pojęć, terminów i instytucji bliskich tradycji filologicznej, wpływ na nią nowych technologii i form komunikacyjnych, sposoby badania reprezentacji łączących się z wyzwaniami cywilizacyjnymi i procesami identyfikowanymi w obrębie praktyk symbolicznych. Artykuł ma charakter przeglądowy i wprowadzający do zagadnień szczegółowych omawianych w wybranych do numeru tekstach, sytuuje centralną problematykę filologii w trzech perspektywach: afektywnego stosunku do profesji, praktyki konstruowania relacji wobec inności wpisanej w język oraz postrzegania jej jako części humanistyki translacyjnej, uprawianej w dobie „rozszerzonej teraźniejszości” (Ryszard Nycz), a więc specyficznej percepcji przeszłości naznaczonej dynamiką przemian technologicznych.

Słowa kluczowe: filologia, historia wiedzy, kultura słowa

* Artykuł ukaże się równolegle w tomie *Filologia – od/nowa. Język, literatura, kultura w epoce cyfrowej*, red. T. Bilczewski, K. Górniak-Prasnal, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2025 [w druku].

Afekty

Filologia (*φιλολογία*/philologia) – jak wiele innych pojęć i terminów o starożytnym rodowodzie i bogatej historii – potrafi wywoływać dziś rozmaite uczucia. Dałoby się sytuować je w ramach dynamicznego spektrum: od entuzjastycznych postaw tych, którym kojarzy się z postawą szczególnej uważności wobec wielorakich form języka, umiejętnością odkrywania jego historii, budowy i społeczno-politycznego oddziaływania, po podszyte niechęcią postawy sprzeciwu wobec rzekomo przestarzałych praktyk przypisywanych miłośnikom archiwów, pozbawionych życia bibliotek czy nazbyt drobiazgowych analiz, przypominających bardziej przysłowiowe dzielenie włosa na czworo aniżeli rzemiosło czy sztukę przynoszące prawdziwe poznawcze zyski.

Wyobraźnia łatwo podsuwa obrazy, które można by umieszczać na odległych punktach tej skali: z jednej strony postać „chudego literata”, wyposzczonego przesiadywaniem w zaciszu *lectorium* z dala od gwaru i zgiełku ulicy, wyrzekającego się dóbr i przyjemności tego świata w imię wyższych celów każących sublimować popędy; z drugiej – figura pozbawionego złudzeń nowocześnika: ten, jeżeli nawet nie przestał jeszcze wierzyć w ocalającą moc języka, utrwalone w nim pokłady wiedzy czy potencjał dialogu, to prawdopodobnie stracił już wiarę w społeczną użyteczność pasjonatów, którzy wszystkim tym zajmują się gdzieś na obrzeżach stref przynoszących wymierne korzyści. Bardziej niż zamieszkiwane przez nich świątynie słowa interesują go żywe światy kulturowej partycypacji, jeśli już biblioteki, to raczej te w zasięgu smartfona lub komputerowego pulpitu, bo przecież rzeczywistość cyfrowa potrafi dziś w satysfakcjonujący sposób zaspokajać rozmaite potrzeby. Dla pierwszego filologia to sposób na życie, dla drugiego – droga przez mękę, powolny uwiad wśród papierów i zatęchłych bibliotek w imię jakichś niezrozumiałych już ideałów.

Zaczynam świadomie od obrazów przerysowanych. Jak w przypadku każdej tego typu skali, każdego umownie konstruowanego spektrum,

wszystko należałoby wielokrotnie skomplikować, wzięwszy pod uwagę okoliczności, w jakich pojawić się mogą szkicowane naprędce postawy entuzjazmu i niechęci. Wiele zależy tu bowiem od historycznego i geograficznego kontekstu, intelektualnego zaplecza i wykształcenia, zawodowego umocowania, od płci i wieku, a także pozycji społecznej, kulturowego kapitału gromadzonego przez jednostki i pokolenia, a przecież nawet nie dotykamy kwestii indywidualnych predyspozycji, zainteresowań czy upodobań w epoce rozpoznawania neuroróżnorodności. Jak przekonać się można, przewracając kolejne strony oddanego do rąk czytelnika numeru, te i inne czynniki nie tylko wpływają na stosunek do filologicznych praktyk i wszystkiego, co z nimi związane, lecz także warunkują w bardzo wyraźny sposób rozumienie i profilowanie samego terminu, jego żywotnych i przebrzmiałych już znaczeń.

Inaczej wszak będzie o nim mówił ktoś, kto rekonstruuje długie i zawiłe dzieje gramatyki, retoryki i dialektyki, by zderzyć je z realiami epoki późnego kapitalizmu (Markowski, 2025), w ramach którego zanurzony w quasi-korporacyjnej logice amerykański uniwersytet decyduje o wewnętrznym podziale pracy i wizerunkowej strategii, o własnym *modus operandi*, dopuszczającym możliwość kształcenia niewielkiej grupy studentów, którym nawet w ramach wąskich, by nie rzec niszowych, specjalności stwarza się szansę uzyskania dyplomów i wejście na wymagający rynek pracy.

Zgoła inaczej żywotne sensy przypisze rozmaitym sposobom rozumienia filologii ktoś, kto działa w odmiennej, mniej uprzywilejowanej geografii i odmiennych okolicznościach, kto nie zastanawia się, jak włączyć w struktury programu kilka zainteresowanych osób, ale biedzi się nad tym, jak w czasach demograficznego dostatku, a zarazem infrastrukturalnej niedoli, zapewnić setkom studentów odpowiednie warunki nauki i intelektualnego rozwoju, pozwalającego opanować sztukę krytycznego myślenia czy zrozumieć obywatelskie powinności wyznaczane granicami przynależności do wspólnoty; rzecz jasna – wszędzie tam, gdzie uznaje się jeszcze ich wartość, co przecież nie musi być wcale zagwarantowane nawet w obrębie dziejszych demokracji.

Łatwo zauważyć, że perspektywy osób działających w amerykańskiej akademii trudno byłoby uspójnić ze spojrzeniem reprezentantów wciąż jeszcze licznych wydziałów filologicznych, których nazwy w odmiennych realiach językowo-kulturowych jawić się mogą jako relikty zamierzchłych epok i anachronicznych praktyk. Nie trzeba tu sięgać do możliwych wariantów szerokiego spektrum postaw czy do odległych lokalizacji: opowiadane w tym tomie dzieje polonistyki we Francji pokazują, jaki obraz filologii wyłania się w miejscu, które od badacza zanurzonego w innojęzycznym środowisku wymaga kompetencji „gramatyka, literaturoznawcy i historyka” (Delaperrière, 2025), a jednocześnie wpisuje się w pewną wypracowaną już tradycję pracy z kodem rozumianym jako narzędzie pozwalające zarówno formułować najbardziej elementarne komunikaty, jak i tworzyć najbardziej wyrafinowane estetycznie formy, wśród których literatura zajmuje specyficzny i wciąż społecznie rozpoznawalny obszar.

Filologia oglądana z perspektywy długich dziejów rozmaitych interferencji kultury polskiej i francuskiej – szczególnie ciekawych choćby ze względu na szeroko dyskutowane w ostatnich dekadach mechanizmy dystrybucji kulturowego kapitału w relacjach centrum i peryferii, obszarów imperialnych i podporządkowanych – ujawnia się najpierw w swym tradycyjnym (noszącym wyraźne ślady dawnych sztuk wyzwolonych) modelu ufundowanym na autorytecie Sorbony, opartym na zasadach eksplikacji tekstu, regułach konstruowania dysertacji i uwadze skierowanej na przekład, by odsłonić swoje przemiany znaczone dorobkiem: Zygmunta Lubicz-Zaleskiego, Henriego Grappina, Maxima Hermana, Paula Cazina, Jeana Fabre’a, Jeana Bourrilly’ego i Jeana Lajarrige’a, a także wpływem francuskojęzycznych prac Claude’a Backvisa czy Alaina Van Crugtena. Prowadzą one ku nowym wyzwaniom rzuconym temu modelowi przez tendencję do przesunięcia uwagi z badania materialnych podstaw tekstu, jego genezy, struktury i funkcji w stronę rozmaitych możliwości hermeneutyki, a więc interpretowania i użycia, zwłaszcza w szerokich, społecznie ważnych kontekstach, które zdają się wytwarzać swoje własne dyscyplinowe pola i słowniki: studiów nad pamięcią, ekokrytyki, badań postkolonialnych i medioznawstwa.

Wysuwają przy tym na plan pierwszy palące problemy: stabilności geograficznych, ideologicznych i politycznych granic, symbolicznych wydarzeń organizujących zbiorową wyobraźnię, mechanizmów działania władzy i instytucji, współczesnych i dawnych form zniewolenia i manipulacji oraz relacji człowieka ze środowiskiem naturalnym.

Przemiany te tworzą w ten sposób poszerzony obszar filologii, odświeżają jej język, metody i sferę działania, prowadzą do swoistej antropologizacji tradycyjnych domen, poświadczonych już instytucjonalnie i terminologicznie (antropologią literatury czy lingwistyką antropologiczną), oraz rekonfiguracji elementów składowych całego szerokiego obszaru humanistyki. Poszerzenie to jednak wciąż ujawnia pewną wspólną podstawę rozmaitych faz rozwoju polonistyki francuskiej od wieku XIX po ostatnie dekady, podstawę ugruntowaną w filologii, która bardzo długo nie była tylko „sprawą wyboru, stanowiła część niepodważalnej formacji zanurzonej w kulturze literackiej, w powiązaniu z głęboko rozumianym humanizmem” (Delaperrière, 2025).

„Inżynieria szacunku”

Formacja ta nie ograniczała się tylko do respektowania reguł profesjonalnego treningu, wyrastającego z długiej tradycji *paidei* i ideałów kształcenia formułowanych w ramach wspólnoty określanej mianem *universitas*; tworzyła też rodzaj tożsamościowej identyfikacji zespołowej z konkretnymi biografiami i stylem życia, jak w przypadku Romana Jakobsona i Marii Renaty Mayenowej. Oboje – dość reprezentatywnie dla swoich środowisk – pojmowali ją przy tym bardzo szeroko, jako zainteresowanie „zjawiskami językowymi, zwłaszcza utrwalonymi na piśmie, z wykorzystaniem wszelkich rozwijających się ówczesznie dyscyplin naukowych – od językoznawstwa i kulturoznawstwa po semiotykę i informatykę” (Prussak, 2024: 54). Ich losy – rzecz by można: aż po grób, na którym wyryto filologiczną identyfikację – dokumentują dobitnie to,

co zapisało się także w dziejach dyscyplin i subdyscyplin: mianowicie istnienie pewnego przeświadczenia o kluczowym dla ludzkiej kultury i egzystencji doświadczeniu języka, nie tylko jako środka ekspresji, lecz także jako przedmiotu poznania, którego badanie integruje rozmaite metody, dyscyplinarne narzędzia i struktury, wspiera horyzonty poznawcze i wzmacnia poczucie wspólnotowej przynależności.

Nie ma wątpliwości, że podbudową tego przeświadczenia – oddziałującego co najmniej przez cały wiek XX – stały się widoczne na przełomie XVIII i XIX stulecia przemiany w sposobie wytwarzania i ekspozycji wiedzy, zmiany w rozumieniu literatury i narodziny jej historii oraz odnowa instytucji uniwersytetu w oparciu o nowy ideał antropologiczny spajający badanie i nauczanie, kulturę i naturę. A ponadto: narastająca potrzeba konfrontacji tego, co własne i cudze, co przynależy do wspólnoty i przekracza jej granice. To właśnie wówczas szczególnie mocno zadzierzgnęły się więzi wiedzy o literaturze z rodzącą się biologią, która zmieniała dawne obrazy natury w narrację historii naturalnej, a rozszerzające się wpływy anatomii porównawczej prowadziły do narodzin komparatystyki i językoznawstwa kontrastywnego. Podporządkowująca sobie dawne praktyki poetyki i retoryki filologia, modelowana – podkreślmy – w znacznym stopniu wedle wzorów podsuwanych przez przyrodoznawstwo, wzmacniała się dzięki konsolidującym się państwom narodowym, przejmując od nich swój profil w zależności od geograficznego umiejscowienia, ale z nadzieją na odkrywanie praw i prawidłowości obejmujących wszystkie języki, żywe i martwe, małe i wielkie, a także powstające w ich obrębie formy artystyczne. Dzisiaj z dystansu potrafimy już wiele powiedzieć o jej narodzinach, dziejach XIX-wiecznej potęgi oraz przemianach, jakim podlegała w minionym stuleciu, dając początek nowoczesnej lingwistyce i teorii literatury (której imperium wyrastało jeszcze na naszych oczach i nie tak znów dawno zdążyło mocno podupaść).

Widzimy, jak mocny niegdyś ideał syntezy dyscyplin przekształcił się pod wpływem emancypacji podporządkowanych filologii obszarów szczegółowych, których dominacja uzależniona była od zmian historycznych i społecznych, przemian technologiczno-cywilizacyjnych, jak

również lokalnych tradycji i języków; jak odwróciła się sytuacja filologii, która „z królowej nauk o literaturze i języku stała się dziedziną ograniczoną do czynności związanych z przygotowaniem poprawnej – choć dziś już wiemy, że właściwie należałoby nazywać ją poprawioną – (...) kano-nicznej edycji tekstu” (Prussak, 2024: 56). Opisujemy w związku z tym, jak zmieniały się jej narzędzia i funkcje, jak wyglądały kolejne fazy zanikania i wyraźnie artykułowane powroty (de Man, 1986; Gumbrecht, 2003; Harpham, 2009; Karpiński, red., 2011; MacGann, 2013; Pollock, Chang, Elman, eds., 2015; Said, 2015; Turner, 2015; Lönnroth, ed., 2017; Hellich i in., red., 2022; Emre, 2023). Te ostatnie pozwalają odsunąć nieco jej uniwersalistyczne ambicje związane z dążeniem do odkrywania elementów nieredukowalnych w zmiennej materii języka i jego kulturowych wytworów na rzecz bardziej pragmatycznego kierunku, którego potrzeba wydaje się nieustannie przybierać na sile i który dostrzega w filologii narzędzie poznawania innego za pomocą tekstów i właściwych mu form ekspresji. Filologia pozwala przekroczyć wówczas pewne mentalne ograniczenia i odsłonić mechanizmy kulturowych (kolonialnych) zależności poprzez naukę języków; ale nie tylko odpowiadających rozmaitym obszarom dzisiejszego świata – także tych, które są dyskursami przeszłości, w różnym stopniu dostępnymi naszym czasem: „języka literatury dawnych epok – pisze badaczka – trzeba się uczyć jak języka obcego” (Prussak, 2024: 57).

Innymi słowy, nowe spojrzenie na filologię wiąże się z wiedzą o „mechanizmach międzyludzkiej komunikacji w różnych kulturach i sytuacjach społecznych” (Prussak, 2024: 57). Nie zaskakuje, że taka wizja profesji, traktowanej jako swoista strefa przekładu, rozpoznaje potencjał odnowy w podejściach komparatystycznych – to właśnie tam filologia staje się znakiem sprzeciwu wobec unifikacyjnych wymiarów globalizacji, uproszczonego postrzegania rozmaitych rodzajów inności i hegemonicznych modeli literatury światowej. Badania porównawcze w filologii właśnie – będącej dla komparatystyki jednym z haseł dekady i podbudową jej najnowszych ujęć przekładoznawczych – upatrywały szansę dyscyplinarnej odnowy prowadzonej w szerszych ramach „humanistyki translacyjnej” (Apter, 2013; Brennan, 2022). Odnowa ta

dokonywałyby się już jednak z inną świadomością niż ta, która towarzyszyła jej XIX-wiecznym początkom, z innym etycznym nachyleniem, przejściem od rozmaitych centryzmów i podporządkowania nacjonalistycznym tendencjom do otwartości na sygnały inności i doświadczenia peryferii.

Dlatego właśnie wśród wielu formuł usiłujących oddać specyfikę filologicznego fachu, jakie znajdziemy w dzisiejszych debatach, pojawia się „inżynieria szacunku”. Określa ona specyfikę domeny, która nie lekceważąc wcale potrzeby systematycznych studiów i pewnego intelektualnego rygору w porządkowaniu tekstowych i tekstotwórczych praktyk, buduje swoistą szkołę obcowania z innością (Marinelli, 2024). Jak pokazują traumatyczne momenty historii XX wieku i ostatnich dekad – obserwowane w makroskali wspólnot, jak również w mikroskali codziennych praktyk – umiejętność takiego obcowania nie jest wcale naturalnie nabyta czy społecznie zagwarantowana. Rzecz jasna, te same historyczne momenty potrafią przekonywać, że nie ma wcale gwarancji powodzenia takiego treningu, stwarza on jednak elementarne podstawy koncyliacyjnego współistnienia w kurczącym się (za sprawą globalizacji) świecie, którego wielojęzyczność z całym jej kulturowym zapleczem stanowi prawdziwe wyzwanie.

Dziś komparatystyka usiłuje zatem zmieniać (odnawiać) tradycyjne studia nad językiem i jego wytworami, kładąc szczególny nacisk na kwestię porozumienia, afirmację kulturowej różnorodności, na krytyczny stosunek do mechanizmów działania władzy, proponując swoistą filologię translacyjną w szerszych ramach translacyjnej humanistyki, której potrzeba rysuje się nie tylko wewnątrz, ale i na granicach dyscyplin (Robinson, 2017; Ostherr, 2023). Jej znakiem rozpoznawczym na miarę czasów byłyby uważność i szacunek, empatyczna wyobraźnia albo też – jak to wyraził włoski badacz – uczucie (*filia*) dla wypowiedzi (*logos*) cudzych (Marinelli, 2024: 76). Technika (w greckim znaczeniu *téchne*) zbliżania się do tekstu byłaby jednocześnie zbliżaniem się do innych, zarówno żyjących współcześnie, blisko i daleko, jak i tych, którzy byli przed nami i o których pamięć stanowi ważną część naszej tożsamości. Filologiczne „wskrzeszanie umarłych”, „badanie i rozumienie historii poprzez

badanie i rozumienie tekstów”, „niewygodne krytyczne sumienie systemu kulturowego” stojące w obronie „prawdy o tekstach”, ale też zarazem „prawdy o innych” (Marinelli, 2024: 78–80) w całej złożoności towarzyszącego im procesu komunikacyjnego, nadaje filologii wyraźny rys etyczny, a akt filologiczny (czytania, komentowania, nawet redakcji i edycji, rekonstrukcji cudzego tekstu i kolejnych etapów procesu twórczego) staje się „zasadniczo dialogicznym aktem współodpowiedzialności, współczucia”, a nawet – podkreśla włoski uczony – „miłości między ludźmi, żywymi lub martwymi” (Marinelli, 2024: 70). To pozornie nieznaczące przesunięcie akcentów nadaje wigor tradycyjnemu wyobrażeniu o filologicznym rzemiośle i towarzyszących mu powinnościach, jednocześnie perspektywa innego nie tylko nie zwalnia z systematycznej pracy, ale wręcz domaga się jeszcze większego wysiłku, już nie tyle w służbie uniwersalnych praw, ile w służbie odpowiedzialności za życie tekstów (a ponieważ także za czyjeś życie, które się w nich odsłania).

To poszerzone rozumienie filologii, jej nachylenie w stronę poznawania innego, nosi wyraźne znamię czasów, w których dochodzi – jak pokazuje jeden z zamieszczonych w tym tomie tekstów – do zmiany naszego poczucia relacji między chwilą obecną, tym, co minione, i tym, co ma nadejść. Zmiana ujęta w formułę „rozszerzonej teraźniejszości”, wywiedzioną z prac Elżbiety Tarkowskiej, François Hartoga i Hansa Ulricha Gumbrechta, oddaje właściwą podmiotowi strukturę odczuwania, w której przeszłość, zapisana w rozmaitych tekstowych śladach, przestaje być linearnie domkniętym etapem na osi czasu, podlegając swoistej aktywacji w teraźniejszości, jako jej swoiste poszerzenie i pogłębienie (Nycz, 2024). Odzwierciedlona w dzisiejszych stylach życia i świadectwach kultury, zmieniona percepcja czasu ma także swoje konsekwencje dla filologii, zwłaszcza jeśli lokujemy ją w perspektywie etycznej i komunikacyjnej. Doświadczana za jej sprawą przeszłość, utrwalona w dostępnych źródłach, nie tworzy statycznego obrazu – udokumentowanego rozpoznanymi i prześwieconymi zdystansowanym okiem filologa zapisami – obrazu, który odkładamy do pewnej historycznej kolekcji, niczym do zamkniętego i odstawionego na półkę albumu czy pojemnika. Jej rozpoznanie to swoiste poszukiwanie genealogii teraźniejszości,

w ramach którego przeszłość wyznacza obszar archeologicznego pola, eksplorowanego nie tyle (albo nie tylko) w celu domknięcia wizji minionych zjawisk, wydarzeń czy postaci, ile dla czynnego, bo dokonywanego na potrzeby określonego tu i teraz, rozumienia siebie i środowiska własnego życia.

W takiej właśnie perspektywie można by widzieć wiele z prezentowanych w tym numerze opracowań (dotyczących zarówno instytucji, jak i konkretnych ludzkich losów), w tym, rzutujące na postrzeganie zadań dzisiejszej filologii, rozpoznania związane z genealogią tego, co określa się mianem (kulturowej) antropologii literatury czy antropologii filologicznej (Ulicka, 2024: 125). Egzemplaryczny okazuje się tutaj bogaty i różnorodny, choć zwykle z różnych przyczyn dość stronniczo odczytywany, dorobek środowiska zaangażowanego w działalność wileńskiego Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej, wokół którego narosły pewne legendy. Poddany (wobec niedostatku świadectw archiwalnych) analizie wykorzystującej narzędzia historii domysłnej czy poszlakowej, pozwala odsłonić intelektualny horyzont wielodyscyplinowego środowiska łączonego zwykle z myślą sowietologiczną i obciążanego komunistycznym багаżem. Dzięki tym narzędziom ujawnia się jego zróżnicowany historyczny obraz i znaczenie dla planowanych dziś przedsięwzięć (Ulicka, 2024: 99).

Narzędzia te odsłaniają zarazem wyraźne pole oddziaływania kulturoznawstwa, kulturologii i kulturozofii, osadzonych na mocnym filologicznym fundamencie, spajającym, oprócz tradycyjnie kojarzonej z nim wiedzy o języku i literaturze, etnografię i etnologię, historię (w tym również historię idei), filozofię i socjologię, a także prawo i ekonomię – wszystkie reprezentowane przez wybitnych przedstawicieli międzywojennej elity intelektualnej rozbitej wojenną nawałnicą. Jeśli do tego wielodyscyplinowego polilogu (w którym nie brakowało także archeologii i muzeologii), wyrażonego w realizowanym programie badawczym zapisanym na kartach „Baltoslaviki”, dodamy obraz wieloetnicznej i wielonarodowej, wielojęzycznej i wielowyznaniowej przestrzeni nadbałtyckiej (litewskiej, łotewskiej, estońskiej i fińskiej), a także słowiańskiej (polskiej, ukraińskiej, białoruskiej i rosyjskiej), wyłoni się przed nami

historyczna strefa przekładu (*translation zone*), opierająca się jednoznaczny­m klasyfikacjom, ułożowana na terenach granicznych i jako taka będąca przedmiotem kulturoznawczo zorientowanej „filologii transgranicznej” (Ulicka, 2024: 115), w której rozpoznamy prekursorkę żywotnych domen dzisiejszej komparatystyki literacko-kulturowej, czy wręcz jedną z jej środkowo-/wschodnioeuropejskich prefiguracji.

Cyfrowy chronotop

Jednak nie tylko sama filologia rozpoznaje swą przeszłość na potrzeby własnej teraźniejszości – jej dzisiejszą postać, zadania, cele i horyzonty odzwierciedla także dokonujące się na naszych oczach przejście od kultury druku do kultury cyfrowej. To właśnie ta druga w ogromnym stopniu decyduje o zmianie rozpowszechnionego poczucia czasu i rozmiarach doświadczenia poszerzonej teraźniejszości, w obrębie którego widoczne stały się zarówno „gorączka archiwum”, jak i możliwości nowego edytorstwa: oba obszary proponują nowe sposoby uobecniania przeszłości (wydarzeń, ludzi, instytucji, przestrzeni) połączonego z przeżyciami zmysłowymi. Dzięki cyfrowym formom zapisu i wizualizacji od przewracania papierowych kartek przechodzimy do hipertekstowych struktur przedstawiających nie tylko skończone dzieło, lecz także rozmaite składowe procesy tworzenia, historię jego genezy. Jest w niej miejsce na materialne ślady, notatki, fragmenty, które intensyfikują poczucie immersji w świecie bliskim autorskim realiom i autorskiemu warsztatowi. Dlatego właśnie wzrasta atrakcyjność archiwów cyfrowych obejmujących różne media (jak w przypadku dorobku Stanisława Wyspiańskiego; Popiel, 2024), miejsc, które byłyby w stanie przedstawić procesualność pracy i dynamikę życia artysty, simultaniczność działań, zaangażowania w transformacje przestrzeni (nie tylko rodzimej i oswojonej), wyobraźni broniącej się przed gestem domknięcia i wygaszenia twórczej, życiodajnej energii.

Zmysłowe doświadczenie w sferze cyfrowej stawia przed filologiem nowe wyzwanie łączenia rozmaitych porządków czasowych i przestrzennych, w jakie wprowadza słowo oraz sposoby jego aktualizacji, która obejmuje teksty, obrazy i dźwięki utrwalone na rozmaitych nośnikach. Można je wpisywać w obszar archiwum konceptualnie konstruowanego wysiłkiem badaczy/badaczek, swoistego cyfrowego chronotopu kumulującego w sobie rzeczywiste materialne wymiary tworzenia (korespondencję, projekty, szkice, makiety), a także w pewien obszar społeczny noszący ślady licznych działań artystycznych, by później połączyć z innymi podobnymi miejscami w różnych synchronicznych i diachronicznych porządkach (wyobrażenia podpowiada wiele możliwości wytwarzania rozmaitych konstelacji autorskich).

Ale konstelacje takie konceptualizuje też sama sztuka, jak w przypadku „żywego archiwum” Tadeusza Kantora, będącego splotem konkretnych miejsc, rzeczy i tekstów, pozostawianych przez artystę działającego na granicach teatru, malarstwa, teorii sztuki, w którym można „zobaczyć także pisarza czy nawet poetę” (Fazan, 2024: 184), a nade wszystko postać dążącą do odnowienia relacji z językiem czy to poprzez techniki przetwarzania, strategie rewizji i powtórzenia wpisane w awangardowy gest modernizacji dawnych praktyk kulturowych, czy to wytwarzającego roboczą przestrzeń kumulującą rzeczy i słowa wraz z drżącym w nich performatywnym potencjałem. Składają się one na swoistą teatrotekę i tworzą strefę działania filologii teatru, pozwalając postrzegać jego autorski postdramatyczny wariant jako obszar transformacji zdarzenia i znaczenia, a sztukę jako formę dokumentacji, w której „przeszłość odsłania się jako »tu i teraz«”; archiwum przestaje być magazynem, staje się rezerwuarem „uśpionej energii zapisu” i otwiera na kolejne twórcze – w tym również cyfrowe – przetworzenia, instalacje, performanse, interwencje, choreografie i projekcje (Fazan, 2024: 205).

Nowe możliwości eksponowania artefaktów, łączenia tekstów i obrazów w zmysłowej fuzji porządku cyfrowego czy edycji rejestrujących proces wytwarzania nie są rzeczą jasną jedynymi zdobyczami digitalizacji. Filologia nie rezygnuje też ze swych ambicji odsłaniania praw rządzących światem tekstów i procesów, których teksty są częścią.

Nowoczesne metody tworzenia korpusu, badania łączliwości słów, ich frekwencji i skupisk odnawiają tradycyjne narzędzia filologii zaabsorbowanej kwestiami stylu, autorstwa, przekładu i jego właściwości, ale także procesu historycznoliterackiego, jego dynamiki generowanej przez napięcie między swoim i cudzym, pozwalają śledzić dystrybucje wzorców i empirycznie weryfikować tezy, które dawniej wymagały wieloletniej lektury, fiszek czy notatek, dysponując przy tym nowymi formami przetwarzania i wizualizacji danych (Rybicki, 2024).

Towarzyszący VIII Światowemu Kongresowi Polonistów projekt realizowany pod hasłem „Filologia – od/nowa”, z wpisaną w nie semantyką zmiany i powtórzenia, podobnie jak przypomniane na początku obrazy, może wywoływać rozmaite reakcje (od entuzjazmu po niechęć). Powstał on w środowisku rozproszonych po świecie badaczek i badaczy polszczyzny i jej wytworów tuż po okresie pandemii, w trakcie rosyjskiej agresji zbrojnej na Ukrainę. W jego ramach spotykają się więc głosy środowisk, w których inaczej jawić się mogą ważne kwestie: przesuwania dyscyplinarnych granic, redefiniowania roli instytucji odpowiedzialnych za edukację czy postrzegania osiągnięć nauki. Pokazuje on jednak wyraźnie, że pewna filologiczna wrażliwość, predyspozycja czy postawa, pewien filologiczny trening wydają się nieodzowne, by uruchomić translacyjny potencjał dzisiejszej humanistyki.

Literatura

- Apter E., 2013, *Against World Literature: On the Politics of Untranslatability*, Verso, London–New York.
- Brennan T., 2022, *Filologia*, przeł. K. Górniak-Prasnal, w: *Literatura światowa i przekład. Historie i teorie nowoczesnej komparatystyki od szkoły amerykańskiej do biohumanistyki*, red. T. Bilczewski, A. Hejmej, E. Rajewska, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 977–979.
- Delaperrière M., 2025, *A jednak filologia... Poloniści francuscy wobec dziedzictwa i teraźniejszości*, „Postscriptum Polonistyczne”, nr 1 (35) [w druku].

- Emre M., 2023, *The Return to Philology*, PMLA, vol. 138, no. 1, s. 171–177.
- Fazan K., 2024, *Teatroteka Kantora – miejsca, rzeczy, słowa i... digitalizacje*, w: *Filologia – od/nowa. Język, literatura, kultura w epoce cyfrowej*, red. T. Bilczewski, K. Górniak-Prasnal, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 183–208.
- Gumbrecht H.U., 2003, *The Powers of Philology: Dynamics of Textual Scholarship*, University of Illinois Press, Urbana–Chicago.
- Harpham H.H., 2009, *Roots, Races and the Return to Philology*, „Representations” 2009, vol. 106, s. 34–62.
- Hellich A. i in., red., 2022, *Filozofia filologii*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Karpiński A., red., 2011, *Humanizm i filologia*, Neriton, Warszawa.
- Lönnroth H., ed., 2017, *Philology Matters! Essays on the Art of Reading Slowly*, Brill, Leiden–Boston.
- MacGann J., 2013, *Philology in a New Key*, „Critical Inquiry”, vol. 39, no. 2, s. 327–346.
- de Man P., 1986, *The Resistance to Theory*, Manchester University Press, Manchester [polski przekład: *Powrót do filologii*, przeł. P. Karwowski, „Res Publica Nova” 2011, nr 16].
- Marinelli L., 2024, *Filologia i ocalanie*, w: *Filologia – od/nowa. Język, literatura, kultura w epoce cyfrowej*, red. T. Bilczewski, K. Górniak-Prasnal, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 65–90.
- Markowski M.P., 2025, *Czym była, czym jest i czym powinna być filologia?*, „Postscriptum Polonistyczne”, nr 1 (35) [w druku].
- Nycz R., 2024, *Nasza kultura rozszerzonej teraźniejszości*, w: *Filologia – od/nowa. Język, literatura, kultura w epoce cyfrowej*, red. T. Bilczewski, K. Górniak-Prasnal, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 127–150.
- Ostherr K., 2023, *The Future of Translational Medical Humanities: Bridging the Data/Narrative Divide*, „Medical Humanities”, no. 49/4, s. 529–536.
- Pollock S., Chang K.K., Elman B.A., eds., 2015, *World Philology*, Harvard University Press, Cambridge, M.A. – London.
- Popiel M., 2024, *Filologia – sztuka pamięci. O projekcie cyfrowego archiwum Stanisława Wyspiańskiego*, w: *Filologia – od/nowa. Język, literatura, kultura w epoce cyfrowej*, red. T. Bilczewski, K. Górniak-Prasnal, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 169–182.
- Prussak M., 2024, *Filologia porzucona*, w: *Filologia – od/nowa. Język, literatura, kultura w epoce cyfrowej*, red. T. Bilczewski, K. Górniak-Prasnal, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 53–64.

- Robinson D., 2017, *Translationality: Essays in the Translational-Medical Humanities*, Routledge, Abingdon, Oxon–New York.
- Rybicki J., 2024, *O stylometrycznym czytaniu na dystans. I o tym, kto się boi liczenia słów*, w: *Filologia – od/nowa. Język, literatura, kultura w epoce cyfrowej*, red. T. Bilczewski, K. Górniak-Prasnał, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 209–225.
- Said E., 2015, *Powrót do filologii*, przeł. P. Bem, „Teatr”, nr 2 (cz. 1), <https://teatr-pismo.pl/5054-powrot-do-filologii-cz-i/> [dostęp: 18.09.2025]; nr 3 (cz. 2), <https://teatr-pismo.pl/5080-powrot-do-filologii-czesc-ii> [dostęp: 18.09.2025].
- Turner J., 2015, *Philology: The Forgotten Origins of the Modern Humanities*, Princeton University Press, Princeton–Oxford.
- Ulicka D., 2024, *Paralipomena. Polska filologia kulturowa w wileńskim Instytucie Naukowo-Badawczym Europy Wschodniej*, w: *Filologia – od/nowa. Język, literatura, kultura w epoce cyfrowej*, red. T. Bilczewski, K. Górniak-Prasnał, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 99–126.

TOMASZ BILCZEWSKI – Associate Professor, Centre for Advanced Studies in the Humanities, Faculty of Polish Studies, Jagiellonian University, Kraków, Poland / dr hab., prof. UJ, Centrum Studiów Humanistycznych, Wydział Polonistyki, Uniwersytet Jagielloński, Kraków, Polska.

Professor and Vice-Dean of the Faculty of Polish Studies, Jagiellonian University, Head of the Department of International Polish Studies, Director of the Centre for Advanced Studies in the Humanities. His research interests cover comparative literature, translation studies, and medical humanities. Recent publications: *Światowa historia literatury polskiej. Interpretacje* [A World History of Polish Literature. Interpretations] (Kraków 2020), *Wiek teorii. Sto lat nowoczesnego literaturoznawstwa polskiego* [A Century of Theory. A Hundred Years of Modern Polish Literary Studies] (Warszawa 2020), *Archiwa dyscypliny. Historie i teorie nowoczesnej komparatystyki od Herdera do szkoły amerykańskiej* [The Archives of a Discipline. Histories and Theories of Modern Comparative Literature from Herder to the American School] (Kraków 2022), *Literatura światowa i przekład. Historie i teorie nowoczesnej komparatystyki od szkoły amerykańskiej do biohumanistyki* [World Literature and Translation. Histories and Theories of Modern Comparative Literature from the American School to Biohumanities] (Kraków 2022), *The Routledge World Companion to Polish Literature* (London–New York 2022).

Profesor i prodziekan Wydziału Polonistyki UJ, kierownik Katedry Międzynarodowych Studiów Polonistycznych, dyrektor Centrum Studiów Humanistycznych. Zajmuje się komparatystyką, przekładoznawstwem i humanistyką medyczną. Ostatnio opublikował m.in.: *Światowa historia literatury polskiej. Interpretacje* (Kraków 2020), *Wiek teorii. Sto lat nowoczesnego literaturoznawstwa polskiego* (Warszawa 2020), *Archiwa dyscypliny. Historie i teorie nowoczesnej komparatystyki od Herdera do szkoły amerykańskiej* (Kraków 2022), *Literatura światowa i przekład. Historie i teorie nowoczesnej komparatystyki od szkoły amerykańskiej do biohumanistyki* (Kraków 2022), *The Routledge World Companion to Polish Literature* (London–New York 2022).

E-mail: t.bilczewski@uj.edu.pl